

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS

NIEDZIELNY ILUSTROWANY



Rok X NIEDZIELA, 10-GO STYCZNIA 1932 R. CENA NUMERU 10 GROSZY. Nr. 10

Urzednik sowiecki zastrzelony na pograniczu przez agentów G. P. U. w tajemniczych okolicznościach

Wilno, 10 stycznia.

(Polsk. Agenc. Telegr.).

Ze Stołbców donoszą, iż onegdaj na stacji granicznej Kołosowo zabity został wśród zagadkowych okoliczności jeden z urzędników sowieckich, który za fałszywym paszportem na nazwisko Michała Finklera usiłował opuścić Rosję Sowiecką. Zbiega sowieckiego śledzili agenci G.P.U., którzy chcieli go aresztować.

Finkler począł stawiać opór, wobec czego jeden z agentów wystrzelił z rewolweru położył go trupem. Scena ta od była się w wagonie i mimo zachowania

tajemnicy wiadomość o niej od razu rozeszła się wśród podróżnych. Zwłokę Finklera wyniesiono z wagonu i autem odwieziono do stacji Niegoreloje. Tło zagadkowego incydentu trzymane jest w ścisłej tajemnicy.

Władze sowieckie chcąc wytłumaczyć ten wypadek wobec zagranicznych podróżnych, wyjaśniają, iż zastrzelony został niebezpieczny bandyta, który w pobliżu Mińska obrabował kilku podróżnych i był ścigany przez wywiad.

Hitlerowcy grożą rzezią w razie objęcia rządów

Lipsk, 10 stycznia.

Polska Agencja Telegraficzna

Hitlerowcy rozesłali mieszkańcom wschodniej dzielnicy Lipska większą ilość listów z pogrozkami. Ulotki stwierdzają między innymi, że niedługo już mimo gwałtu i teroru nadejdzie dzień ostatecznego porachunku. Błada wtenczas wszystkim gnębielom i zdrajcom naro-

du niemieckiego.

Z dojściem Hitlera do władzy głowy ich potoczą się po ulicach miast i wsi. — Ulotka, grożąca bezwzględna zemstą na przeciwnikach politycznych wywołała wśród ludności robotniczej wielkie poruszenie. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo.

Przeciwko represjom w Indiach

występuje angielski poseł socjalistyczny

Londyn, 10 stycznia.

(Telegram własny).

(t) Poseł Landsbury, jeden z wybitniejszych polityków partii pracy oświadczył, iż Anglia popełniła wielki błąd osadzając Gandhiego w więzieniu. Nie należy hindusów do Anglii jeszcze bardziej wrośnie i nie będzie już można osiągnąć porozumienia nawet z temi elementami, które są ugodowo nastrojone w stosunku do Wielkiej Brytanii.

Polityka represji obliczona jest na krótką metę i żaden rozumny mąż stanu nie może jej akceptować.

Wybitne osobistości we Francji

oskarżone o oszustwa

Paryż, 6 stycznia.

(Telegram własny).

(t) W kołach finansowych oraz arystokratycznych wywołała wielkie wrażenie wiadomość, iż prokurator postanowił pociągnąć do odpowiedzialności szereg wybitnych osobistości, odznaczonych Krzyżem Legji Honorowej.

Osobistości te oskarżone są o machinacje finansowe oraz o zwykłe oszustwa. Książę Saint Anlaire, były ambasador francuski, oskarżony jest o oszustwo; wybitny przemysłowiec Deschanel oraz generał Archinard o działanie na szkodę akcjonariuszów pewnego towarzystwa przemysłowego.

Proces „Centrolewu” zakończony

Wyrok będzie ogłoszony w środę 13 b. m.

Warszawa, 10 stycznia.

Dzień wczorajszy 56-ty z kolei był ostatnim dniem przewodu sądowego, w procesie przeciwko przywódcom „Centrolewu”. Jako pierwszy zabrał głos celem wygłoszenia ostatecznego słowa dr.

Kjernik.

Oświadczył on, że nie wie o co jest oskarżony.

Nie wie więc czy ma prosić o uniewinnienie, czy o łagodny wyrok, albowiem jako prawnik nie może sobie zdać spra-

wy za co odpowiada przed sądem.

Ale akt oskarżenia zarzuca mu udział w tajnej konferencji u gen. Kukiela — a on nigdy w życiu u gen. Kukiela nie był. Akt oskarżenia zarzuca mu wygłaszanie przemówienia przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu na wiecu w Podbrodziu — a on nigdy w życiu w miejscowości tej nie był. Wobec tego, że dr. Kjernik nie wie o co ma się bronić, opowiada o aresztowaniu jego w dniu 9 września 1930 roku.

Dr. Kjernik twierdzi, że aresztowano go niesłusznie, albowiem zarzuca mu się organizowanie pochodów i wygłaszanie mów bez podania konkretnych wypadków popełnienia tego przestępstwa.

Dr. Kjernik twierdzi, że jako poseł, miał prawo i obowiązek zwoływać wiece poselskie, a aresztowanie posła może nastąpić jedynie na mocy decyzji sądu, o ile sąd ten uzna, że na wiecu mówiono rzeczywiście rzeczy niedopuszczalne.

Dalej dr. Kjernik twierdzi, że nazwisko jego nie było nawet wymienione na liście organizatorów kongresu krakowskiego.

Dr. Kjernik uważa, że do obowiązków posła opozycyjnego należy informowanie opinii publicznej o pracach rządu, a on właśnie tę krytykę przeprowadzał i za to nie może być pociągnięty do odpowiedzialności.

Jako ostatni wreszcie oskarżony zabrał głos dr. Putek. Jest on bardzo zdenerwowany i mówi podnieconym głosem. Dr. Putek podkreśla niezwykle lojalne stanowisko stronnictwa „Piast” wobec Marszałka Piłsudskiego. Po paru zdaniach wpada mówca w niewłaściwy ton i przemawia w ten sposób, że przewodniczący Hermanowski zmuszony był kilkakrotnie przywołać go do porządku. Gdy wreszcie dr. Putek nie chce się pod porządkować wskazówkom przewodniczącego, zostaje pozbawiony głosu. — Przewodniczący Hermanowski zamknął przewodniczący poczem zapowiedział, że w środę 13 b. m. o godz. 12 w południe nastąpi ogłoszenie wyroku.

Jak wykryto aferę podatkową w Sosnowcu

Śledztwo prowadzi specjalna komisja ministerjalna

Sosnowiec, 10 stycznia.

Wielka afery w urzędzie skarbowym w Sosnowcu nie przestaje w dalszym ciągu interesować opinii publicznej.

Przedewszystkiem uwagę policji zwrócił fakt, że sekretarz związku kupców samodzielnych, Karol Berkowicz, zbyt często przebywa w towarzystwie urzędników skarbowych w nocnych lokalach rozrywkowych, gdzie płaci dość grube rachunki.

Podziwienie spotęgował jeszcze fakt, że Berkowicz zajmował się pisananiem rekursów do urzędu skarbowego, gdzie

był stałym gościem. Berkowicz załatwiał przeważnie sprawy podatkowe bogatych kupców, gdy chodziło o wielkie wymiary podatku dochodowego.

Jak już donosiliśmy wczoraj, sprawa wykryta została w czasie załatwiania podatków firmy Woźniak w Sosnowcu. Do afery tej wmiieszany jest również kupiec Natan Grajcar.

Roli urzędników skarbowych w całej aferze narazie nie ustalono. Śledztwo w tej sprawie prowadzi specjalna komisja ministerjalna.

Krwawy mord w Berlinie

Rumun zastrzelił wojażera, który maltretował swą żonę

Berlin, 10 stycznia.

(Telegram własny).

(t) wczoraj w nocy w jednym z najbardziej ruchliwych punktów miasta został zastrzelony przez nieznanego osobnika 35-letni wojażer Józef Gerl, który przybył z Wiednia. Jako podejrzanego o dokonanie mordu policja aresztowała ma gika Aleksandra Arbę pochodzącego z Rumunii. Żona zamordowanego przebywała stale w Berlinie i była statystką filmowa. Nie żyła ona w zgodzie ze swym mężem, który ją często maltretował. Krytycznej nocy Gerl pobił swą żonę w lokalu tańecznym.

Młody rumun, który był świadkiem pobicia kobiety postanowił ukarać brutalnego męża i w czasie sprzeczki zastrzelił go.

Oblawa na wilki

Wolno, 10 stycznia.

W ostatnich dniach w powiecie wileńskim i mołodeczańskim odbyły się oblawy na wilki. W polowaniu prócz członków towarzystwa myśliwskiego wzięło udział ziemianstwo i oficerowie K. O. P. u. W wyniku polowania zabiło 14 wilków.

Już ukazał się № 37 wesołego tygodnika p. t.

„Czerwony Kos”

Cena numeru

10 GROSZY

**Konkurentka
Soni Henie**



Maribell Winson zdobyła w Stanach Zjednoczonych po raz czwarty tytuł mistrzyni w jeździe na lodzie. Jest ona bardzo poważną konkurentką Soni Henie do zdobycia tytułu mistrzyni świata na zimowych igrzyskach olimpijskich w Lake Placid.

**„Brunatny dom”
w Berlinie**



Narodowi socjaliści w Berlinie pertraktują obecnie w sprawie kupna pałacu księcia Albrechta przy ulicy Wilhelma, pragnąc zrobić z niego t. zw. „brunatny dom”. Nazwę tę nadają hitlerowcy budynkowi, w którym znajduje się siedziba ich sztabu.

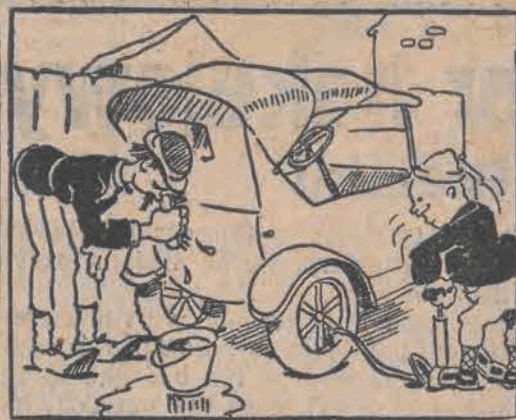
**Burmistrz New
Yorku u Indian**



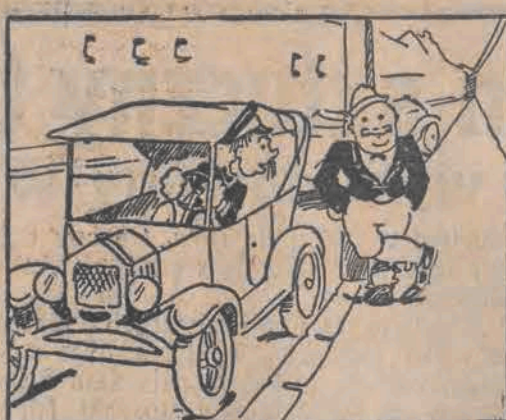
Popularny burmistrz New Yorku, Jimmy Walker, odbył niedawno podróż do stanu New Mexico, gdzie odwiedził mieszkające tam plemiona indyjskie, serdecznie przez nich witany.

PAT i PATACHON

Ucieszny niedzielny film „Expressu” — Serja 8-ma.



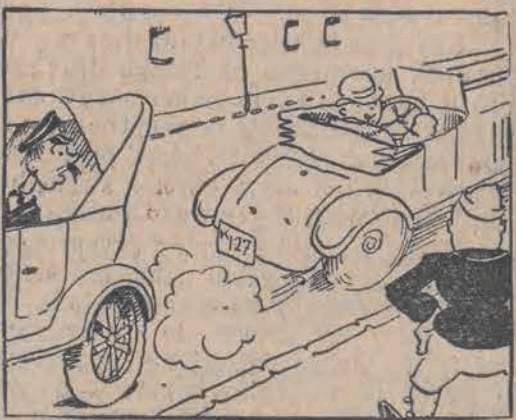
Pat: Sto złotych za tę elegancką limuzynę to chyba nie wiele, co? Tylko sami musimy ją troszkę odświeżyć...
Patachon: Pół godziny trąbić już w to kolo aż mię mdli przy żołądku... Musimy teraz tylko znaleźć fajnego pasażera do tej taksówki...



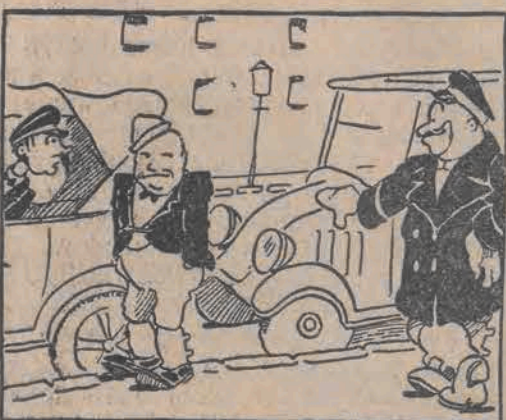
Pat: Czekać, jak włożę swój elegancki „kapelinder” i zacznę trąbić, to pasażery zlecają się jak kury...
Patachon: Uważaj tylko, żebyś siebie czasem nie przejechał...



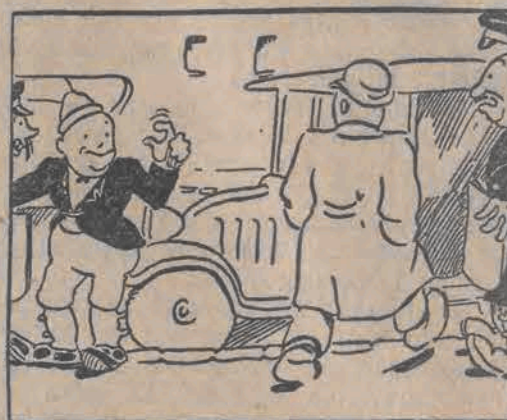
Pat: Pssst... Idzie gość... Uśmiechnij się do gościa, gębo karawaniarska... Otwórz drzwiczki... Pomóż gościowi wsiąść, no?...
Patachon: Szanowny pan hrabia pozwoli... Ostatni model taksóweczki na czterech kółeczkach światowej firmy „Pat i Patachon”...



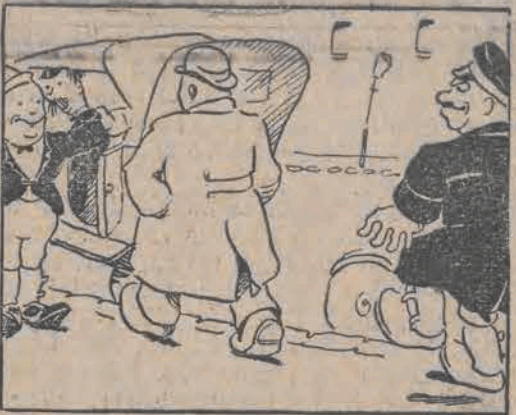
Pan: Dziękuję uprzejmie... Wolę własne auto... Taniej i bezpieczniej...
Pat: No, widzisz, mało afrykańska? Odstraszyłeś gościa swą mordą.
Patachon: A jedź pan, jedź pan i złam latarnię po drodze!...



Szofer: Chryste Panie... Co to za pudło?!... Do muzeum z takim gratem!
Pat: Milcz, chamie!... Zmienimy tylko koła, motor i karoserję, to zobaczysz jaka będzie fajna maszyna!...



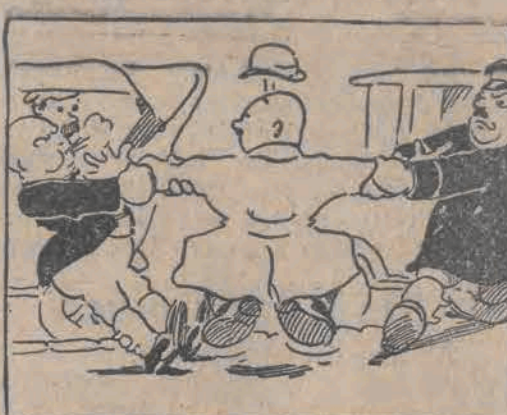
Patachon: Szanowny panie baronie... Oto taksówka, której pan szuka... Ostatni model roku 1932!... Patrz pan co za wykończenie!... Nie jedź pan, broń Boże, tamtem autem!... Tamto auto przewozi zakazanie chorych!
Szofer: To świństwo!... To łajdacstwo!...



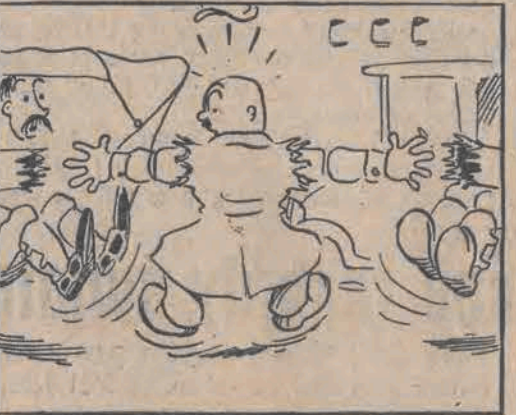
Pasażer: Potrzebna mi taksówka na dwa dni...
Pat: Proszę bardzo, nawet aż do pańskiej śmierci...
Szofer: To mój pasażer!... Do mnie szedł!... Ja was nauczę!...



Pasażer: Puść pan!... Co to, napad?!
Szofer: Panie!... Nie jedź pan tamta taksówką!... To przecież samobójstwo! Tu ma pan wygodne siedzenie!...
Patachon: Ten pan nie potrzebuje pańskiego siedzenia, rozumie pan?!



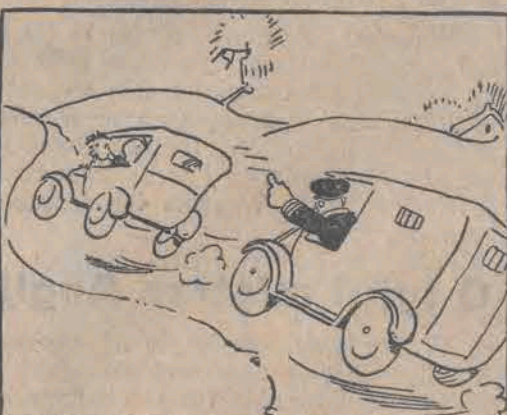
Szofer: Do mnie pan pójdzie!... Tylko do mnie!...
Patachon: Puść pana barona, puść, mówię ci!...
Szofer: Oddaj mi pasażera!...
Patachon: Puść pókim dobry!...



Pat: I coście zrobili z tego kochanego pasażera?...
Pasażer: Bandyci... Łobuzy... Podarli mi palto i marynarkę... Policja!



Pat: Patachonku, nogi za pas!... Złap się naszej taksówki i jazda!
Pasażer: Panie posterunkowy, proszę zawezwać auto policyjne! Żądam, aby wszyscy trzej zostali aresztowani!...



Pat: Trzymaj się mocno!... Policja ściga nas w aucie!
Policjant: Stać!... Halt!... Stać!...
Patachon: Bardzo pana przepraszamy, ale my chwilowo nie mamy czasu... Może innym razem, dobrze...

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4 Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski), Ekspozytura krakowskiego oddziału; TARNÓW, ul. Sw. Anny Nr. 14 i NOWY SĄCZ, ul. Matejki L. 15; KATOWICE: Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17, Redakcja ul. Mickiewicza 8, tel. 5-78; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go Maja nr. 28; BEDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE, Krupówki, dom p. W. Krzeptowskiego; GDYNIA, ulica 10-go Lutego dom inż. Pętkowskiego, tel. 11-69; CZĘSTOCHOWA: Al. Panny Marii nr. 21, tel. 4-48; KALISZ: Złota nr. 14; RADOM: A. Eifer, ul. Żeromskiego 25 tel. 2-15; KIELCE: ulica Sienkiewicza nr. 46, tel. 171; SKARŻYSKO: ul. Hłeczka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ulica Garncarska nr. 3; WŁOCŁAWEK: ul. Antoniego 45; TOMASZÓW MAZ., ul. Polna Nr. 11 tel. 168, WARSZAWA, Prózna 7, m. 34

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobnie: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. redakcji odpowiedzialny: Jan Grobelnyk, Łódź, Piotrkowska 49.